

WŁODZIMIERZ JASKULSKI

**Udział leśników w ruchu oporu
w obszarze okręgu łódzkiego
— włączonego do Rzeszy —
w okresie II wojny światowej**

Участие лесоводов в движении сопротивления на территории лодзинского округа —
приосоединенного к Рейху в период II мировой войны

Participation of foresters in resistance on the area of Łódź district included
to the Reich during World War II

W listopadzie 1939 r., w ramach okupacyjnego podziału terytorialnego obszaru Rzeczypospolitej, wydzielono z województwa łódzkiego tzw. „regencję łódzką”, którą włączono do Rzeszy jako odrębny okręg administracyjny prowincji określonej przez władze niemieckie jako „Wartheland” („Kraj Nadwarciański”). Na skutek tego podziału „regencja łódzka” została oderwana od terenów Generalnego Gubernatorstwa i rozgraniczona policyjną i celną „granicą”. W granicach „regencji” znalazły się tereny powiatów: wieluńskiego, sieradzkiego, łaskiego, łódzkiego, brzezińskiego i łęczyckiego oraz skrawki powiatów Radomsko i Piotrków, które sztuczna granica GG odcięła, a którymi powiększono sąsiadujące powiaty — Wieluń i Łask. Na obszarze tym do wybuchu II wojny światowej działało 10 nadleśnictw państwowych podległych Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Z chwilą zaprowadzenia administracji niemieckiej wszystkie polskie nadleśnictwa zostały zlikwidowane i jako jednostki administracyjne leśnictwa ustanowiono niemieckie „urzędy leśne” (Forstamt) zarządzające lasami państwowymi i niepaństwowymi o powierzchni 15—20 tys. ha. Należały tam także lasy majątkowe, wiejskie i lasy drobnej własności wiejskiej, lasy chłopskie zostały powszechnie upaństwowione.

„Regencja łódzka” w zamierzeniach niemieckich miała stanowić obszar, który — po wysiedleniu ludności polskiej — zasiedlić miano całkowicie elementem niemieckim szczególnie zasłużonym dla reżimu i „wielkiej rzeszy”. Program ten realizowano od jesieni 1939 r. w sposób planowy i konsekwentny do końca 1943 r. przez masowe wysiedlanie ludności polskiej i deportowanie jej na różne obszary Rzeszy wymagające siły roboczej. Niepowodzenia na frontach i braki siły roboczej w całej Rzeszy, w tym również na obszarze „Kraju Nadwarciańskiego”, zahamowały akcje wysiedleńcze ludności polskiej zamieniając ją na policyjno-represyjny nadzór całkowity. W latach 1939—1943 włącznie z obszaru „regencji łódzkiej” wysiedlono i deportowano około 60% zamieszkujących

tam Polaków, zaś pozostawione 40% społeczeństwa, pozbawione prawa własności, a także prawa wyboru i zmiany pracy, stało się niewolniczą siłą roboczą. W tej części społeczeństwa znaleźli się także leśnicy polscy, których w całej „regencji łódzkiej” było około 225, czasowo zatrudnionych jako „pomoc leśna” na stanowiskach leśniczych, gajowych i tzw. „przodowników zespołów roboczych”. Szacuje się, że na całym obszarze było około tysiąca robotników leśnych.

Z materiałów jakimi dysponuje Koło ZBoWiD OZLP w Łodzi wynika, że leśnicy polscy już jesienią 1939 r. w poważnym stopniu uczestniczyli w ogólnopolskim ruchu oporu i sukcesywnie do końca działań wojennych na całym obszarze okręgu łódzkiego ruch ten zasilali. Z 225 leśników zatrudnionych w czasie wojny w ruchu oporu uczestniczyło nie mniej niż 130, tj. więcej niż 50%. Liczbę 130 leśników-żołnierzy powiększyć należy o przynajmniej 60 członków ich rodzin, a także o liczbę 400 robotników leśnych — także żołnierzy Polski Walczącej.

Niejednolita lesistość obszaru łódzkiego powodowała, że z ogólnej liczby leśników i robotników leśnych około 62% pracowała w nadleśnictwach położonych na terenie dwóch południowo-zachodnich powiatów — wieluńskiego i sieradzkiego, gdzie wskaźnik uczestnictwa w ruchu oporu wynosił: dla leśników około 75% osób zatrudnionych na tym terenie, dla robotników leśnych 53%.

W tych dwóch powiatach zarówno leśnicy jak i robotnicy leśni stanowili często kadre dowódczą lokalnych jednostek ruchu oporu, zwłaszcza w formacjach wojskowych.

Zamieszkiwane przez leśników osady leśne wykorzystywano do wszelkiego rodzaju działań organizacyjno-konspiracyjnych i działań bojowych.

Na obszarze całej „regencji łódzkiej” warunki lokalne, spowodowane masowym wysiedleniem ludności polskiej, zwłaszcza ludności wiejskiej, oraz osiedlaniem w to miejsce ludności niemieckiej, wykluczyły w zasadzie możliwość prowadzenia działań partyzanckich, dla których potrzebne jest niezbędne zapewnienie zaopatrzenia. Działania partyzanckie zastąpiono w części zaczępnymi działaniami dywersyjnymi z natychmiastowym dalekim odskokiem w miejsce konspiracyjnego bazowania, czy nawet do miejsc stałej, nadzorowanej przez okupanta — pracy. Początki tego rodzaju działań dywersyjnych datują się od grudnia 1940 r., w ramach specjalnie wydzielonych sił pod nazwą „Związek Odwetu”, w których uczestniczyła stosunkowo duża liczba młodszych wiekiem — leśników i członków ich rodzin, co wynikało głównie ze znajomości terenów leśnych, będących bazami wypadowymi, szlakami dojścia i odskoku.

Prowadzenie tego rodzaju działań na obszarze „regencji”, chociaż przez wroga nie uchwyconych i nie wykrytych, powodowało masowe represje ludności miejscowej, niszczonej na zasadach „odpowiedzialności zbiorowej”. Z tego powodu działania te od 1941 r. zostały przerzucone z powiatu Wieluń na obszar Śląska Opolskiego, leżącego za nadal utrzymywaną policyjną granicą polsko-niemiecką, na linii rzeki Proсны.

Z biegiem czasu dywersyjna działalność Związku Odwetu, prowadzona z terenu powiatu Wieluń na obszarach Ziemi Opolskiej, doprowadziła do utworzenia wśród Polaków tam zatrudnionych odrębnej jednostki ruchu oporu pod kryptonimem „Grupa Panew”, posiadającej rozbudowane pionierzy walki podziemnej (sabotaż, dywersja, wywiad oraz tzw. „akcja

N” — kolportaż prasy w języku niemieckim — przeznaczonej dla Niemców). W tego rodzaju specyficznej działalności ruchu oporu na obszarze Rzeszy uczestniczyła stosunkowo spora liczba leśników, członków ich rodzin i robotników leśnych z powiatu wieluńskiego i tak:

— w działaniach dywersyjnych bezpośrednio uczestniczyli gajowi: J. Cieśla „Szyszka”, W. Janyszek „Konar”, prakt. leśny Wł. Jaskulski „Wroniec”, Bol. Kempa „Limba” oraz F. Poraszka „Wróbel” i jego córki Wanda i Helena,

— w działaniach pośrednich wywiadu uczestniczyli gajowi: Kłowski ze Stanisławówki, Pietras z Wygiełdowa i jego syn Tadeusz oraz leśniczy Niewiadomski ze Strojca,

— w akcji „N”, polegającej na przerzucie na tereny Niemiec tajnej prasy w języku niemieckim uczestniczyli przez długi okres gajowi: W. Kowalczyk „Cholera”, J. Placek „Trak” oraz robotnicy leśni: Klich, Patelski, Ziółkowski, Patyk, Kalebba.

W powiecie wieluńskim i sieradzkim, gdzie lesistość była większa niż w pozostałych powiatach, istniały małe oddziały dywersyjne działające w ramach Kedywu, które wszechstronnie zabezpieczone były przez siły konspiracyjne leśników i robotników leśnych, które to siły połączone razem w trakcie ofensywy wyzwolenczej Armii Radzieckiej wzięły udział w walkach tzw. akcji „Burza” (rejon Złoczewa, Brąszewic, Sokoinik, Osjakowa i Działoszyna).

Latem 1944 r. w ramach działań Armii Radzieckiej na tyłach frontów — dokonano zrzutów kilku grup dywersyjno-wywiadowczych, z których jedna pod dowództwem mjr. „Tima” wylądowała na terenie powiatu Ostrzeszów w woj. poznańskim, gdzie nie mogła nawiązać kontaktu z małą liczebnie ludnością polską. Spowodowało to przejście oddziału na teren powiatu wieluńskiego w lasy nadl. Węglewice, gdzie leśnicy i robotnicy leśni, zorganizowani w lokalnej jednostce ruchu oporu, ułatwili grupie mjr. „Tima” założenie obozu leśnego i zabezpieczali jej działalność do połowy września 1944 r. Mimo zastosowania nadzwyczajnych środków ostrożności, działająca w obozie radiostacja doprowadziła do zdekonspirowania całego rejonu leśnego, który został okrążony i był systematycznie, kolejno „oczyszczany”. Dzięki współdziałaniu leśników i robotników leśnych ostatecznie grupa mjr. „Tima” została wyprowadzona z okrążenia i zgodnie z jej planem została przerzucona na tereny Generalnego Gubernatorstwa.

W rezultacie „oczyszczenia terenu” i zastosowanych przez wroga represji odwetowych, współdziałanie z Oddziałem Radzieckim przypłacił życiem gajowy Stefan Bielański, jego syn i córka.

Na obszarze „regencji łódzkiej”, gdzie działalność ruchu miała minimalne szanse istnienia i któremu teoretycznie zakładano jedynie działania wywiadowcze i przygotowawcze dla końcowej akcji powstańczej, w rzeczywistości ruch ten istniał podobnie jak w całym kraju — i nieprzerwanie od jesieni 1939 r. do stycznia 1945 r. dawał wkład w ogólne dzieło Rzeczypospolitej Walczącej. W tym wielkim dziele patriotyczna działalność polskich leśników była godnym wkładem w dorobek Polski Walczącej, której byli skutecznie pewnym zbrojnym ramieniem i którzy prawo odwetu przenieśli poza granice Rzeczypospolitej do 1939 r., na odzyskane w efekcie zwycięstwa ziemie Opolszczyzny.